

Niekonstytucyjne listy FBI

17 marca 2013

Sędzia federalna Susan Illston orzekła, że National Security Letters, o otrzymaniu których niedawno poinformował Google, są niezgodne z Konstytucją USA. Sędzia nakazała organom rządowym zaprzestanie wysyłania takich dokumentów. Jednocześnie pani sędzia wstrzymała wykonanie swojego wyroku na 90 dni, by dać stronie rządowej czas na wniesienie apelacji.

„Jesteśmy bardzo zadowoleni, że sąd uznał, iż w NSL istnieją poważne niedociągnięcia z punktu widzenia konsytuacji. Wydawane przy okazji listów zakazy informowania o nich ograniczają debatę publiczną” – powiedział Matt Zimmerman, prawnik z Electronic Frontier Foundation, który w imieniu anonimowej firmy telekomunikacyjnej wnioskował w sądzie o stwierdzenie niekonstytucyjności NSL. Firma ta otrzymała NSL w 2011 roku. „Nasz klient niecierpliwie czeka na dzień, w którym będzie mógł otwarcie opowiedzieć o swoich doświadczeniach” – dodał Zimmerman.

National Security Letter, wykorzystywane przede wszystkim w śledztwach kryminalnych, są dopuszczane przez Electronic Communications Privacy Act. Na podstawie NSL FBI może starać się o uzyskanie nazwiska, adresu, długości korzystania z usługi oraz bilingów subskrybenta usługi telekomunikacyjnej. Jednocześnie wystawca NSL może zakazać stronie, która otrzymała dokument, informowania o tym fakcie.

Firma, którą reprezentuje EFF, zdecydowała się na niezwykle ruch. Wstąpiła do sądu, by ten zbadał, czy w NSL, których zakres działania został znacznie rozszerzony przez Patriot Act, może być wystawiany w takiej formie bez nadzoru sądu i czy legalnym jest zakazywanie informowania o jego otrzymaniu. W odpowiedzi Departament Sprawiedliwości wystąpił do sądu twierdząc, że... firma naruszyła prawo kwestionując jego uprawnienia. „To niezwykle agresywne posunięcie. Oni twierdzą,

że kwestionując ich władzę naruszasz prawo” – stwierdził Zimmerman.

Sędzia Illston uznała, że zakaz informowania o NSL narusza Pierwszą Poprawkę gwarantującą wolność wypowiedzi. Zdaniem sędzi administracja rządowa zbyt często wydaje zakaz informowania strony zainteresowanej. Aż 97% wszystkich NSL zawierało nakaz blokady informacyjnej.

Zwykle w USA gdy zostanie wystawiony jakiś nakaz, np. gdy sąd nakaze firmie telekomunikacyjnej ujawnienie danych klienta, z którego numeru IP nielegalnie pobierano pliki, firma może poinformować o tym wspomnianą osobę, dzięki czemu osoba ta może starać się w sądzie o unieważnienie nakazu ujawnienia jej danych. W wyjątkowych przypadkach sąd może jednak zakazać informowania osoby zainteresowanej o wystawieniu nakazu. Strona rządowa, jak stwierdziła Illston, zbyt często wydaje zakazy informowania zainteresowanych.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Wired

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)